

## **PRZYBYSZE Z LITWY I RUSI W KONSYSTORZU KRAKOWSKIM W XV I XVI W.**

Okres panowania dynastii Jagiellonów zapisał się w historii Krakowa jako epoka największego rozkwitu miasta. Jako stolica potężnego państwa był on podówczas ośrodkiem życia politycznego, kulturalnego i gospodarczego. U podnóża Wawelu krzyżowały się drogi dostojników państwowych i kościelnych z drogami kupców, uczonych, artystów, scholarów oraz wiele ambitnych i przedsiębiorczych jednostek, które w otoczeniu dworu królewskiego lub licznych instytucji mających swoje siedziby w Krakowie zamierzały zrobić szybką karierę. O atrakcyjności Krakowa decydował nie tylko jego stołeczny charakter, ale również to, że był on siedzibą uniwersytetu. Chętnie zatem przybywali tu ludzie z całego kraju i z poza jego granic. Wraz z ustanowieniem unii personalnej między Królestwem Polskim a Wielkim Księstwem Litewskim wzrosła w Krakowie liczba przybyszów z Litwy i Rusi. Początkowo byli to głównie przedstawiciele możnawładztwa litewskiego, którzy uzyskali w ten sposób dostęp do elity władzy. Z biegiem czasu zaczęli oni stopniowo przenikać również do innych środowisk, od handlu i rzemiosła począwszy, poprzez kancelarie i skyptoria aż po katedry uniwersyteckie.

Ważne miejsce na mapie zatrudnienia XV i XVI-wiecznego Krakowa zajmowały kancelarie kościelne, a wśród nich kancelarie obsługujące centralnych urzędy w administracji i sądownictwie diecezjalnym, tj. oficjała i wikariusza generalnego. Obsługa merytoryczna spraw sądowych oraz prowadzenie dokumentacji kancelaryjnej wymagały ludzi biegłych w prawie i w piśmie. Znajdowali w nich zatrudnienie nie tylko absolwenci uniwersytetu, ale również osoby posiadające ogólne wykształcenie łacińskie, w tym umiejętność redagowania i spisywania dokumentów. Pod względem liczebności personelu kancelarie konsystorskie należały niewątpliwie do jednych z największych współ-

cześniej tego typu instytucji. Zatrudniały one jednocześnie od 4 do 6 notariuszy, nie licząc niższego personelu kancelaryjnego, tj. pisarzy i egzekutorów pozwów sądowych. Przeciętny staż pracy notariusza w kancelarii konsystorskiej wahał się od kilku do kilkunastu lat.

W Krakowie do połowy XVI w. działały dwie kancelarie konsystorskie: oficjała i wikariusza generalnego. Diecezja krakowska różniła się pod tym względem od innych diecezji polskich, w których ze względu na zazębianie się kompetencji sądowych oficjała i wikariusza generalnego urzędy te były połączone personalnie.

Ustalenie pochodzenia terytorialnego osób, zajmujących szeregowo stanowiska w kancelarii jest zadaniem trudnym, a czasami wręcz karkołomnym. Może też być skazane na niepowodzenie. Przekazy źródłowe na ogół podają na ich temat jedynie informacje fragmentaryczne. W źródłach o proveniencji kościelnej pochodzenie terytorialne określone było konsekwentnie według przynależności diecezjalnej. Jeżeli chodzi o przedstawicieli duchowieństwa, a tych wśród personelu kancelaryjnego była zdecydowana większość, kryterium to jest nieprecyzyjne. Pamiętać bowiem należy, iż przynależność diecezjalna nie zawsze była równoznaczna z diecezją, z której wywodził się dany kleryk. Zdarzało się, jakkolwiek nie były to przypadki częste, że za zgodą ordynariusza kleryk zmieniał przynależność diecezjalną. Zmusza to badacza do zachowania ostrożności przy identyfikacji osób i formułowaniu ostatecznych wniosków. Specyfika źródeł kościelnych wyznacza również zakres geograficzny niniejszych badań, opierając je na organizacji diecezjalnej. Przedmiotem zainteresowania były osoby deklarujące przynależność do diecezji wchodzących w skład metropolii lwowskiej, tj. diec. przemyskiej, lwowskiej, łuckiej, chełmskiej, kamienieckiej, kijowskiej, a także dwóch diecezji: wileńskiej i żmudzkiej, obejmujących terytorium Litwy, a przynależących do metropolii gnieźnieńskiej. Diecezje te były stosunkowo słabo zasiedlone.

Przybysze z tych terenów stanowili jedynie niewielki odsetek personelu krakowskich kancelarii konsystorskich. Ich związki z konsystorzem oficjała i wikariusza generalnego krakowskiego przybierały różny charakter, generalnie jednak przybyszów podzielić można na trzy kategorie. Do pierwszej zaliczyć należy te osoby, których związek z konsystorzem był najściślejszy, a więc urzędników i pracowników kancelarii, tj. notariuszy, pisarzy i egzekutorów pozwów sądowych. Drugą kategorię stanowiły osoby, które na stałe współpracowały z kon-

systorzem, czyli prokuratorzy spraw konsystorskich oraz asesorzy sądowi. Ostatnią wreszcie grupę stanowili notariusze publiczni, którzy wiązali się z konsystorzem jedynie na krótki okres czasu, po to, ażeby odbyć wymaganą przed uzyskaniem uprawnień publicznych praktykę zawodową, lub uzyskać prawo do wykonywania funkcji publicznych na terenie diecezji krakowskiej.

Ludzie ci nie osiągnęli wyższych urzędów w administracji i sądownictwie diecezjalnym. Jedynym wyjątkiem zdaje się być Zygmunt z Targowiska, wikariusz generalny *in spiritualibus* biskupa Jana Konarskiego w latach 1504-1508. Jego kariera nie stanowi jednak modelowego przykładu. Był on synem Mikołaja, przedstawiciela drobnej szlachty osiadłej w ziemi sanockiej w diecezji przemyskiej. W historiografii bardzo często mylnie identyfikowana jest miejscowość, z której się wywodził, z wioską o tej samej nazwie w województwie lubelskim. Był on bratem lub bratankiem Jana z Targowiska, późniejszego biskupa przemyskiego. Jego protekcji zawdzięczał pierwsze kroki w administracji kościelnej i beneficja kościelne. W 1480 r. zapisał się na wydział sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego, wkrótce jednak przeniósł się na studia do Rzymu, gdzie ok. 1490 r. uzyskał stopień doktora dekretów. Po powrocie do kraju został kanclerzem kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Funkcję tę sprawował do jego śmierci w 1503 r. Jednocześnie, od 1497 r. Zygmunt pełnił funkcję sekretarza króla Jana Olbrachta. W 1504 r. biskup Jan Konarski powołał go na stanowisko wikariusza generalnego krakowskiego. Urząd ten piastował przez cztery lata, do 1508 r. Dnia 23 V 1508 r. z bliżej nieznanых przyczyn złożył rezygnację z tego stanowiska<sup>1</sup>. Jego decyzja była dużym zaskoczeniem nawet dla biskupa, który przez wiele miesięcy nie mógł znaleźć kandydata na jego następcę.

Listę przybyszów z Rusi, którzy znaleźli zatrudnienie w konsystorzu oficjała, tudzież wikariusza generalnego krakowskiego otwiera Jan, syn Mikołaja z Kołomyi w ziemi halickiej w diecezji lwowskiej. Dnia 1 XI 1499 r. został kreowany przez Jana Bełza, altarystę w kościele Mariackim w Krakowie, na notariusza *apostolica auctoritate* i otrzymał

---

<sup>1</sup> E. Knapik, *Akta oficjalu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI w.*, Kraków 2006 (mszps rozprawy doktorskiej); *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitułnych i kurialnych krakowskich 1440-1500*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1960, nr 186, przyp. 3.

admisję na terenie diecezji krakowskiej<sup>2</sup>. Dwa lata później, w 1501 r., rozpoczął pracę w konsystorzu wikariusza generalnego Jana z Baruchowa, a następnie przeszedł do kancelarii oficjała generalnego Walentego z Olkusza. Nie pracował tu jednak długo, bo już w 1503 r. wyjechał do Rzymu w sprawach beneficjalnych. Po powrocie do kraju ponownie zatrudnił się jako notariusz w kancelarii wikariusza generalnego Bernardyna Gallusa de Jarda. Tym razem również nie zabawił długo w Krakowie. W 1512 r. udał się do Rzymu, w drodze powrotnej do kraju zmarł w Wenecji<sup>3</sup>.

Mniej więcej w tym samym czasie, kiedy z kancelarią wikariusza generalnego krakowskiego rozstawał się Jan z Kołomyi, w kancelarii oficjała krakowskiego rozpoczynał pracę jego krajjan Bartłomiej z Kołomyi. W Krakowie pojawił się stosunkowo wcześnie, bo już w r. 1504 wzmiankowany jest jako scholar w szkole zamkowej. W 1514 r. wszedł w skład konsystorza oficjała Tomasza Rożnowskiego. Początkowo pełnił w funkcję egzekutora, czyli doręczyciela pozwów sądowych. Później awansował w hierarchii kancelaryjnej na stanowisko notariusza. Wystarał się wówczas o nominację na notariusza publicznego. W latach 40-tych XVI w. mając już za sobą długoletnią praktykę kancelaryjną, zaczął podejmować się funkcji prokuratora spraw konsystorskich. Z konsystorzem oficjała i wikariusza generalnego krakowskiego związany był do r. 1550<sup>4</sup>. Dalsze jego losy nie są znane.

W 1509 r. w kancelarii oficjała i wikariusza generalnego Jakuba z Ercieszowa zatrudniony był Waclaw Czynka z Wołkowyska w województwie nowogrodzkim w diecezji wileńskiej. Bez wątpienia należał on do ciekawszych postaci, które przewinęły się przez krakowską kancelarię konsystorską. Początkowo w kancelarii konsystorskiej nie wyróżniał się niczym nadzwyczajnym, jego zdolności ujawniły się dopiero później. W chwili objęcia stanowiska w kancelarii Jakuba z Ercieszowa posiadał już uprawnienia notariusza publicznego *apostolica et imperiali auctoritate*. W 1509 r. otrzymał admisję na terenie

---

<sup>2</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta officialia, sygn. AOff. 20, s. 415 (dalej: AOff.).

<sup>3</sup> *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1501-1515*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1965, nr 69, przyp. 3.

<sup>4</sup> *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1516-1525*, oprac. B. Przybyszewski, Kraków 1970, nr 228, przyp. 1.

diecezji krakowskiej<sup>5</sup>. W kancelarii oficjała i wikariusza krakowskiego pracował krótko, bo tylko przez dwa lata. W 1511 r. udał się na studia do Rzymu, gdzie uzyskał stopień doktora dekretów. W 1513 r. zetknął się z prymasem Janem Łaskim, który przybył do Rzymu, aby wziąć udział w obradach V soboru laterańskiego. Prymas szukał wśród młodzieży studiującej w Wiecznym Mieście zdolnych i wykształconych osób do pracy w swojej kancelarii. Wśród osób, które zyskały uznanie w jego oczach znalazł się właśnie Waclaw Czyrka. Nie tylko otrzymał pracę w kancelarii prymasa, ale też w krótkim czasie stał się jego domownikiem. Jan Łaski powierzał mu wykonanie specjalnych zadań. W oparciu o system szyfrów prowadził tajną korespondencję prymasa oraz sporządzał urzędowe relacje do Polski. Aby utrudnić odszyfrowanie treści korespondencji spisywana była cyrylicą. W pełni uprawnione wydaje się przypuszczenie, że Waclaw był autorem transkrypcji owego szyfru na alfabet cerkiewny. W 1515 r. prymas wysłał go z poufną misją do króla Zygmunta Starego. Po wykonaniu tego zadania Waclaw Czyrka nie powrócił już do Rzymu, lecz pozostał na dworze gnieźnieńskim prymasa Jana Łaskiego<sup>6</sup>. Protekcji prymasa Łaskiego zawdzięczał również kanonię łowicką i łączycką. Od r. 1524 aż do śmierci w 1546 był kanonikiem wileńskim. W r. 1531 wzmiankowany jest jako kustosz kamieniecki<sup>7</sup>. Juliusz Bardach wysunął przypuszczenie, iż Waclaw Czyrka i Jerzy Taliat z Ejszyszek byli redaktorami statutów litewskich<sup>8</sup>. Za wystarczającą przesłankę do postawienia takiej hipotezy przyjął sam fakt, iż posiadali odpowiednie wykształcenie prawnicze. Hipoteza ta nie znajduje jednak potwierdzenia w źródłach.

Kolejnym przybyszem ze wschodu w krakowskim konsystorzu był Stanisław Maruszewski z Mordów w diecezji łuckiej. Pracę w kancelarii oficjała Jakuba z Ercieszowa rozpoczął w 1526 r. jako pisarz i notariusz. Dnia 9 I 1527 r. wicekomes Szymon z Krasnegostawu kreował go na notariusza publicznego *apostolica auctoritate*. Tego samego dnia uzyskał również admisję do wykonywania funkcji publicznych na terenie diecezji krakowskiej<sup>9</sup>. W konsystorzu oficjała krakowskiego

<sup>5</sup> AOff. 26, s. 126.

<sup>6</sup> Wypisy 1501-1515, nr 109, przyp. 3.

<sup>7</sup> J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*, Poznań 1972, s. 39-40.

<sup>8</sup> J. Bardach, *Statuty litewskie w ich kręgu prawno-kulturowym*, [w:] *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 9.

<sup>9</sup> AOff. 43, s. 772.

pracował do r. 1531. Do jego obowiązków jako notariusza konsystorskiego należało, między innymi, protokołowanie posiedzeń sądowych i rejestrowanie spraw w księdze wpisów<sup>10</sup>. Po odejściu z kancelarii oficjała krakowskiego przeniósł się do kopalni soli w Wieliczce, gdzie został sztygarem. W 1539 r. objął funkcję notariusza żupy wielickiej<sup>11</sup>. Mniej więcej w tym samym czasie otrzymał również godność wiceżupnika żup krakowskich. Z górnictwem soli pożegnał się w 1545 r.

Przynajmniej od 1546 r. w konsystorzu oficjała Piotra Porębskiego pracował Baltazar Krassowski, syn Stefana (Szczepana) z bliżej nieznannej miejscowości w diecezji łuckiej. W konsystorzu oficjała generalnego pełnił funkcję notariusza. W chwili wejścia do konsystorza posiadał już uprawnienia notariusza publicznego, jednakże dopiero po dwóch latach pracy w konsystorzu krakowskim wystarał się o admissję na terenie diecezji krakowskiej. Dnia 12 XII 1548 r. przedłożył oficjałowi krakowskiemu dokument poświadczający, iż został kreowany na notariusza *apostolica auctoritate* przez wicekomesa Wojciecha Goliczewskiego<sup>12</sup> i po złożeniu przysięgi na Ewangelię otrzymał prawo do wykonywania funkcji publicznych w diecezji krakowskiej. W bliżej nieokreślonym czasie zrezygnował z pracy w konsystorzu krakowskim, opuścił Kraków i przeniósł się do Wilna, gdzie podjął pracę w kancelarii biskupiej. Zawodowo czynny był przez wiele lat. Jeszcze 6 IX 1576 r. wystawił instrument notarialny, widymujący dokument króla Władysława Jagiełły przedłożony przez biskupa wileńskiego Waleriana Protaszewicza<sup>13</sup>.

Z konsystorzem oficjała i wikariusza generalnego na stałe współpracowało grono zawodowych adwokatów zwanych prokuratorami. Instytucja zastępstwa procesowego była szeroko rozpowszechniona w sądownictwie kościelnym. Reprezentowania stron procesowych w sądach duchownych podejmowali się zazwyczaj doktorzy i bakałarze prawa oraz notariusze, posiadający wieloletnie doświadczenie w pracy kancelaryjnej i sądownictwie. Wbrew opinii spotykanej niekiedy w literaturze nie wchodzili oni w skład personelu konsystorskiego, lecz działali na mocy zlecenia i pobierali za to wynagrodzenie. Aby wykony-

<sup>10</sup> AOff. 47, s. 1.

<sup>11</sup> *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1526-1529*, oprac. B. P r z y b y s z e w s k i, Kraków 1984, nr 100, przyp. 3.

<sup>12</sup> AOff. 81, s. 418-419.

<sup>13</sup> *Katalog dokumentów pergaminowych ze zbiorów Tomasa Niewodniczańskiego w Biturgu*, oprac. J. Tomaszewicz, M. Zdanek, Kraków 2004, nr 349.

wać zastępstwo procesowe musieli oni zaakceptować regulamin konsystorza i otrzymać stosowne zatwierdzenie od władz kościelnych. W połowie XV w. wśród prokuratorów współpracujących z konsystorzem krakowskim pojawił się niejaki Stanisław z Wilna. Nic o nim nie wiadomo aż do momentu podjęcia przez niego działalności przy konsystorzu oficjała krakowskiego. Zapewne przybył do Krakowa, aby podjąć studia na Uniwersytecie Krakowskim. W metryce i księdze promocji wydziału sztuk wyzwolonych Uniwersytetu Krakowskiego występuje w tym czasie kilku Stanisławów z Wilna, lecz żadnego z nich nie można bezspornie identyfikować ze Stanisławem z Wilna, prokuratorem spraw konsystorskich. Funkcje prokuratorskie pełnił w latach 1450-1453. W 1450 r. stał się bohaterem głośnej awantury, która zakończyła się dla niego długim procesem sądowym. Podczas rozprawy sądowej, której przewodniczył oficjał Jan z Pniowa, sprowokował sprzeczkę z pełnomocnikiem strony przeciwnej, Maciejem z Grodźca. W trakcie wymiany zdań Stanisław zarzucił Maciejowi, iż w sposób symoniacki uzyskał i posiada altarię św. Marii Magdaleny w katedrze krakowskiej. Ponadto wyraził się w sposób ironiczny o pochodzeniu Macieja z księstwa mazowieckiego. Te ostanie słowa najmocniej uraziły Macieja. Zapewne, gdyby wypowiedział jej ktoś inny, Maciej przełknąłby zniewagę, ale w ustach Litwina zabrzmiały ona dla niego szczególnie obraźliwie. W odpowiedzi na ten zarzut Maciej oświadczył, iż powiadają, że Mazowszanie są najlepszą z nacji, a tym samym on należy do najlepszej nacji. Cała ta awantura ostatecznie znalazła finał przed trybunałem oficjała. Nie wiadomo, jakie stanowisko zajął w tej sprawie oficjał, nie zachowały się bowiem akta spraw z czasu oficjalu Jana z Pniowa. Można się jedynie domyślać, iż oficjał oddalił sprawę z powództwa Macieja z Grodźca przeciwko Stanisławowi, albo rozstrzygnął ją nie zgodnie z jego oczekiwaniami. Niecały rok później, w 1451 r. tuż po objęciu urzędu oficjała generalnego przez Rafała ze Skawiny, u którego za poprzedniej kadencji Maciej z Grodźca pełnił funkcje protonotariusza, czyli kierownika kancelarii, wystąpił on ponownie z oskarżeniem przeciw Stanisławowi z Wilna. Oskarżył w nim Stanisława o obrazę podczas audiencji publicznej i zażądał zadośćuczynienia w zawrotnej jak na ówczesne czasy wysokości 1000 grzywien<sup>14</sup>. Z wysokości odszkodowania, ja-

---

<sup>14</sup> AOff. 1, s. 87.

kiego domagał się Maciej, należy wnioskować, iż do przytoczonych zarzutów doszły również inne, znacznie cięższe oskarżenia, między innymi zarzut zakłócania posiedzenia sądowego i złamania miru sali sądowej. Proces w tej sprawie ciągnął się długo, najprawdopodobniej przerwała go dopiero śmierć Stanisława w 1453 r.

Z wybuchowego temperamentu dał się poznać także inny prokurator spraw konsystorskich rodem z ziemi przemyskiej, Gabriel z Przemysła. Był to zdolny prawnik i bardzo sprawny adwokat. Nie bez znaczenia dla rozwoju jego kariery miał zapewne fakt, iż posiadał duże doświadczenie kancelaryjne, w młodości pełnił bowiem funkcję notariusza publicznego. O jego wysokich kwalifikacjach zawodowych najlepiej świadczy to, iż oficjałowie a zwłaszcza wikariusze generalni bardzo często powierzali mu funkcję oskarżyciela publicznego. Często wdawał się jednak w awantury i prowokował bójki. Niejednokrotnie zdarzało mu się podczas rozprawy sądowej naubliżyć adwokatowi strony przeciwnej, a nawet obrazić sędziego. Przez swoich zleceniodawców był oskarżany o zaniedbywanie swoich obowiązków, gdy bez ich wiedzy i zgody porozumiewał się ze stroną przeciwną w sprawie ugody. Za to złamanie regulaminu konsystorskiego zawieszony był nawet przejściowo w pełnieniu funkcji prokuratorских<sup>15</sup>. Mimo swoich karygodnych wybryków nie narzekał na brak zleceń.

Księgi oficjałów i wikariuszy generalnych krakowskich notują również imiona notariuszy publicznych, którzy zgłaszali się przed urzędem oficjała lub wikariusza generalnego, aby otrzymać uprawnienia do wykonywania tabelionatu. Od XIV w. w diecezji krakowskiej, a od 1420 r. w całej archidiecezji gnieźnieńskiej kwestie te regulowały statuty synodalne. Ustawy synodalne mówiły, iż notariusz publiczny winien udowodnić posiadanie odpowiednich uprawnień wobec właściwych władz kościelnych, tj. biskupa, oficjała lub wikariusza generalnego. Po weryfikacji przedłożonych dokumentów i dopuszczeniu do wykonywania funkcji publicznych na terenie danej diecezji, powinien on wpisać swoje imię, znak oraz próbkę własnoręcznego pisma do ksiąg kościelnych. Niepodporządkowanie się tym wymogom pociągało za sobą poważne konsekwencje, łącznie z karą ekskomuniki i procesem sądowym. Badania nad notariatem publicznym w Polsce potwierdzają, iż notariusze na ogół stosowali się do tych wymogów.

<sup>15</sup> *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1516-1525*, oprac. B. P r z y b y s z e w s k i, Kraków 1970, nr 210, przyp. 1.



Zapisy te dostarczają danych na temat notariuszy publicznych, którzy zamierzali podjąć działalność na terenie diecezji krakowskiej. Jedynie w odniesieniu do niektórych z nich udało się znaleźć potwierdzenie, iż faktycznie działalność tę podjęli.

W ostatnim dwudziestolecium XV w. wśród notariuszy publicznych starających się o admisję na terenie diecezji krakowskiej przeważały osoby wywodzące się z sąsiadującej z diecezją krakowską diecezji przemyskiej. Udało się ustalić, iż do końca XV w. w Krakowie admisję otrzymało 5 notariuszy wywodzących się z diecezji przemyskiej. Byli to: Jakub, syn Mikołaja z Łańcuta, Mikołaj, syn Jana Heyde z Brzozowa, Piotr, syn Wojciecha z Krasnopola, Stanisław, syn Mikołaja z Nowego Miasta Korczyna, Jan, syn Stanisława z Leska<sup>16</sup>. W tym samym czasie zarejestrowano jedynie dwóch notariuszy z diecezji chełmskiej: Michała, syna Jana z Turobina i Adama, syna Macieja z Hrubieszowa<sup>17</sup> oraz dwóch z diecezji lwowskiej. Był to – wspomniany wyżej – Jan, syn Mikołaja z Kołomyi oraz Jan, syn Stanisława z Chocimierza<sup>18</sup>. Przykładowo w tym samym czasie prawo wykonywania funkcji publicznych na terenie diecezji krakowskiej otrzymało 21 notariuszy wywodzących się z diecezji gnieźnieńskiej i 15 z diecezji poznańskiej, co stanowi odpowiednio 12 i 9% wszystkich admisjonowanych w tym czasie notariuszy publicznych.

W XVI w. zwiększyła się liczba notariuszy pochodzących się z diecezji wschodnich, którzy prosili o admisję na terenie diecezji krakowskiej. W dalszym ciągu przeważali wśród nich przybysze z diecezji przemyskiej. Do r. 1567, księgi oficjałów i wikariuszy generalnych krakowskich notują admisje 12 notariuszy, wywodzących się z diecezji przemyskiej. Byli to: Jan, syn Marcina z Przemyśla, Stanisław, syn Konstantego z Krosna, Stanisław, syn Stanisława z Wiszny, Stanisław, syn Stanisława z Nozdrza, Kacper, syn Jana z Nowego Miasta Korczyna, Maciej z Sanoła, Marcin, syn Jana z Przemyśla, Stanisław, syn Stanisława z Radzymna, Stanisław Konarski, syn Mikołaja z Rakowa, Jan Rowieński, syn Jana ze Szeligi, Jakub, syn Pawła z Jarosławia, Walenty, syn Wojciecha z Brzozowa, Bartłomiej, syn Benedykta z Jaćmierza<sup>19</sup>. W tym samym

<sup>16</sup> AOff. 2, s. 557; AOff. 2, s. 303; AOff. 3, s. 215, 306, 431.

<sup>17</sup> AOff. 11, k. 1491; AOff. 3, s. 450.

<sup>18</sup> AOff. 20, s. 415; AOff. 3, s. 567.

<sup>19</sup> AOff. 25, s. 801; AOff. 25, s. 193; AOff. 25, s. 481; AOff. 34, s. 425; AOff. 58, s. 386; AOff. 36, s. 274; AOff. 35, s. 449; AOff. 36, s. 750; AOff. 42, s. 241; AOff. 48, s. 87; AOff. 75, s. 400; AOff. 75, s. 391; AOff. 82, s. 839-840.

czasie odnotowano 3 notariuszy pochodzących z diecezji lwowskiej. Byli to: Marcin, syn Piotra z Rohatynia, Walenty, syn Stanisława ze Lwowa, Stanisław, syn Mikołaja z Mościsk<sup>20</sup>. Diecezję chełmską reprezentowało dwóch notariuszy: Bartłomiej z Czystego, Marcin ze Szczepieszczyna<sup>21</sup>. Z diecezji łuckiej pochodziło 4 notariuszy – wspomniani już wyżej Stanisław, syn Jana z Mordy i Baltazar Krassowski, syn Stefana lub Szczepana, Jan, syn Tomasza z Oleska, Mikołaj, syn Stanisława z Węgrowa<sup>22</sup>. Ponadto, w 1551 r. pojawił się jeden przedstawiciel z odległej diecezji kijowskiej: Andrzej z Kijowa<sup>23</sup>. W XVI wieku widocznie natomiast wzrosła liczba przybyszów z Litwy. Księgi oficjałów i wikariuszy generalnych krakowskich zarejestrowały 5 notariuszy deklarujących przynależność do diecezji wileńskiej. Byli to: Waclaw Czyrka, syn Jana z Wołkowyska, Jerzy, syn Szymona ze Żmudzi, Jan, syn Jamonlusa ze Solecznik, Marcin, syn Piotra z Wasilisk, Walenty z Wasilisk<sup>24</sup>. Wzrost liczby notariuszy z terenów diecezji wileńskiej jest zjawiskiem w pełni zrozumiałym. Do tej pory nieliczna inteligencja zawodowa, jaka istniała na Litwie, zaspokajała miejscowe potrzeby. Z czasem, gdy rynek się nasycił, zaczęli oni wyjeżdżać w poszukiwaniu pracy.

Przywołane powyżej przykłady podstawiają rozmaite modele kariery urzędniczej i kościelnej. W większości osoby te lokowały się na niższych szczeblach hierarchii duchownej, lecz nie przeszkadzało to przynajmniej niektórym z nich w osiągnięciu sporych sukcesów finansowych. Pomimo, iż życiorysy ich nie pojawiają się na kartach wielkiej historii, to nie da się podważyć roli, jaką odegrali w przekazywaniu łacińskiej kultury prawnej na wschód. Wciąż niedoceniana jest waga źródeł rękopiśmiennych, które stanowią kopalnię wiadomości o ludziach nie objętych dotąd biografistyką. Dalsza kwerenda w aktach biskupich może uzupełnić listę przybyszów z Litwy i Rusi o kilka imion, nie zmieniłoby to istniejącego obrazu.

---

<sup>20</sup> AOff. 24, s. 574; AOff. 25, s. 482; AOff. 57, s. 240; AOff. 82, s. 840.

<sup>21</sup> AOff. 34, s. 378; AOff. 43, s. 772.

<sup>22</sup> AOff. 43, s. 772; AOff. 81, s. 418; AOff. 47, s. 1031; AOff. 62, s. 424.

<sup>23</sup> AOff. 82, s. 876.

<sup>24</sup> AOff. 26, s. 126; AOff. 52, s. 1054; AOff. 79, s. 218; AOff. 58, s. 225; AOff. 98, s. 1089.